

E. Dwurnik

malarstwo/painting

BOSZ
art





Edward
Dwurnik
2005

Edward
Dwurnik
2005

E. Dwurnik

malarstwo/painting

BOSZ
art

Edward Dwurnik urodził się w Radzyminie 19 kwietnia 1943 roku, w dniu wybuchu powstania w getcie warszawskim. Data i miejsce urodzenia pośrednio wpłynęły na jego twórczość. Stworzył setki obrazów i tysiące rysunków ukazujących prowincjonalne miasta. Namalował również wiele kompozycji emocjonalnie komentujących bolesne wydarzenia historyczne.

Jego twórczość można podzielić na kilka tematów. Malował miasta i ludzi w miastach, obserwował sytuacje społeczne, przedstawiał historię, fascynował się naturą i ćwiczył abstrakcje. Sposób malowania dostosowywał do tematu. Jego styl ewoluował. Zaczynał od poprawnej, lekko sztywnej kreski rysunkowej, a doszedł do ekspresyjnych pociągnięć pędzlem. Porządek zamienił w wibrujący, ale kontrolowany zamęt. Był jednak wierny kilku podstawowym zasadom: na miasta patrzył z góry, na ludzi z pokornym przykucnięciem, na różny uliczne z reporterską wnikliwością, na sławne postaci z prowokacyjnym resemplektem, a na naturę jak na źródło form i kolorów. Natomiast w sobie dostrzegał zwirowe malarskie.

Edward Dwurnik był przedziwną kombinacją sztuki i życia. Miał w sobie pasję do prowokowania i brak szacunku dla świętości. Wszystko, co robił, naruszało mieszczańską poprawność. Jeżeli pociągał kobiety, to rozbierał ją w myślach i na obrazie, wdając się w najbardziej intymne szczegóły. Jeżeli miał chęć

Edward Dwurnik was born in Radzymin on 19 April 1943, the day that the uprising erupted in the Warsaw Ghetto. The timing and place of his birth had a direct impact on his art. He created hundreds of paintings and thousands of drawings that showed provincial towns. He also painted many compositions that provided an emotional commentary on painful historic events.

A number of themes ran consistently through his oeuvre. He painted cityscapes and urban residents, observed social situations, and presented history; he was also fascinated by nature and experimented with abstractions, adapting his method of painting to the subject. His style kept evolving. In the early days, he had employed an exacting, somewhat rigid line, finally to arrive at expressive brush strokes – turning order into vibrant yet controlled anarchy. Nevertheless, he remained faithful to a few fundamental principles: looking at cities from a bird's eye view, on people – with a humble genuflection, on street brawls – with the shrewd eye of the reporter, on famous figures – with provocative respect, and on nature as a source of form and colour. In himself, he saw a painting animal.

Edward Dwurnik was a singular instance of life in fusion with art – combining a passion for provocation with a disregard for anything held sacred. Everything he did was a breach of bourgeois norms. If he desired a woman,

na nowy samochód, to kupował najszybszy i najbardziej snobistyczny. Jeżeli szukał oszołomienia, to dochodził do granic własnej i ludzkiej wytrzymałości. Ale był przy tym dobrym ojcem i zapewnił swojej córce Poli najlepsze warunki do uprawiania sztuki. Miał współczucie dla innych i nigdy nie odmawiał przekazania obrazu na aukcję. Chętnie rozdawał swoje prace; wszyscy bliżsi i dalsi przyjaciele mają jego obrazy i rysunki. Żył intensywnie, ale właściwie wszystko podporządkował sztuce. Zbudował dom, który był kombinacją pracowni i magazynu, z aneksem na życie codzienne. Miejsce przechowywania obrazów o dużych gabarytach miało w podłodze odpowiedni otwór, pozwalający na zsuniecie zapakowanego dzieła do garażu, skąd oczywiście wcześniej wprowadzano porsche lub mercedesa. W jednej pracowni malował obrazy w samotności, w innej zamykał się z modelem.

Dwurnik był zarazem marzeniem i przekleństwem marchandów. Malował mnóstwo, więc „towaru” nie brakowało. Na dodatek w swojej sztuce łączył eksperyment i piętno indywidualności z nostalgiami oraz tematami uniwersalnymi. Do jego obrazów wchodzi się jak do własnych miast, na ulicach których spotyka się poetów, tańczące kobiety, rozbrykane psy i lokalne mity. Te obrazy czyta się trochę jak dawne malarstwo rodzajowe, w którym każde przesunięcie spojrzenia odkrywa nowe zdarzenia, intrygi i emocje. Publiczność – na wszystkich poziomach wyrafinowania – pożąda takiej sztuki. Rynkową jakość jego prac

he undressed her in thought and image, delving into the most intimate details. If he fancied a new car, he bought the fastest and snobbiest. If he sought intoxication, he tested the limits of his own endurance, and also that of others. Despite that, he was a good father. He provided his daughter Pola with optimal conditions for practising art. Full of compassion for others, Dwurnik never refused to donate a painting for an auction. He was generous with gifts of his works; all his close and also distant friends have his paintings and drawings. His life was lived to the full, yet with everything subordinated to art. His purpose-built house was a combination of a studio and a warehouse, with everyday life relegated to an annex. To provide storage space for large-size paintings, there was a customised large hatch in the floor, allowing the packages with the works to slide into the garage, from where, of course, his Porsche or Mercedes would first have been prudently removed. He had a studio for solitary painting, and another, where he could hole up with a model.

For art dealers, Dwurnik was both a dream come true and a calamity. A dream, because he was a prolific painter, keeping the merchants well stocked. His works combined experiment and his trademark individuality with nostalgia and universal themes. We enter his paintings as cities that we feel a close affinity with, their streets replete with poets, dancing women, frolicking dogs and local myths. These

podnosiły sukcesy wystawiennicze. Brał udział w wystawie *documenta* w Kassel, co jest dla artysty wyrazem światowego uznania i gwarancją pozycji rynkowej. Nic dziwnego, że zainteresowały się nim wtedy galerie niemieckie. Ale szybko zrezygnowały, bo nie można pracować z artystą, który sprzedaje z „garażu”, nie odmawia żadnej, nawet najbardziej zmniejszającej galerii, i na dodatek sporo rozdaje, co też wpływa na obniżenie cen rynkowych. Dwurnik miał wyjątkowo demokratyczne podejście do dystrybucji sztuki. Aby zapewnić ją „wszystkim”, produkował „cytaty” z własnego malarstwa oraz maleńkie, anegdotyczne obrazy. Ciągłe w galeriach można trafić na małe obrazki przedstawiające tulipany, fragmenty miast czy frywolne panienki.

Edward Dwurnik lubił eksperymenty na granicy prowokacji. Nie tylko w sztuce. Artystycznie najbardziej zaczępane było wykorzystywanie cudzych obrazów. Przykładem takiej kombinacji jest w tej książce socrealistyczna kompozycja rodzinna zderzona z grupą wstrętnych duchów po PRL-u. Za wykorzystywaniem i przemalowywaniem cudzych obrazów kryła się jego filozofia dzieła sztuki. Na pewno nie uważał go za świętość. Również swoje prace traktował lekko. Zachwycało go, kiedy Pola – jeszcze jako mała dziewczynka – dorysowywała lub domalowywała coś na jego obrazach. Intencją Eda nie było tworzenie arcydzieł – chociaż niektóre obrazy osiągnęły tę kategorię – tylko ilustrowanie myśli, komentowanie zdarzeń i przedrzeźnianie

works can be read as the genre painting of old, where each shift of the gaze would discover new events, intrigues and emotions. Audiences – no matter how sophisticated – crave such art. The success of his exhibitions in turn fuelled his commercial value. He participated in the *documenta* exhibition in Kassel – for a painter, a seal of worldwide approval and a guarantee of market esteem. Unsurprisingly, German art galleries immediately took an interest in Dwurnik. But soon, they gave up. How could they work with an artist who sold his works from a ‘garage’, who would never say no to any, no matter how bourgeois, gallery, and – to crown it all – who was free and easy in giving his works away, another factor in lowering their market price. Dwurnik had an exceptionally democratic approach to the distribution of his art. To ensure that it was physically accessible to all, he produced ‘citations’ of his own paintings and small, anecdotal paintings. In the galleries there is a multitude of his minute paintings of tulips, fragments of cities, or frivolous women.

One of the most powerful forms in which his provocative stance manifested itself in the artistic field was during Martial Law in Poland when he did not refrain from exhibiting his works in galleries that were being boycotted by the artistic community. At that time, those who thought that it was wrong to deprive society of art were few and far between.

Edward Dwurnik was a fast painter; this was his way of communicating with



Stare Miasto

1993

olej na płótnie

150 × 210 cm

The Old Town

1993

oil on canvas

150 × 210 cm

Miasto to miejsce, na które człowiek jest skazany. Aby je lepiej zobaczyć, trzeba nad nim zawisnąć. Najpierw widać geometrię ulic i skupiska domów. Potem – aczkolwiek nie na każdym obrazie – ujawnia się życie. Miasto w tej sztuce jest organizmem.

The city is a place that man is doomed to. To see it better, you must hover above it. What first comes into view is the geometry of the streets and the clusters of houses. Then – albeit not in every painting – life is revealed. In this art, the city is an organism.



Florencja

1993

olej na płótnie

150 × 150 cm

Florence

1993

oil on canvas

150 × 150 cm



Spolem

1975
olej na płótnie
250 × 428 cm

All Together

1975
oil on canvas
250 × 428 cm

Ludzie w miastach wydają się drugorzędni. Zupełnie jakby to miasto stworzyło ich, a nie oni miasto. To wrażenie pojawia się nawet wtedy, kiedy namalowane postaci są parokrotnie większe od domów.

The people in the cities seem secondary, as if it was the city that had created them rather than they – the city. This impression appears even when the painted figures are many times larger than the houses.



<i>Klęska urodzaju</i>	<i>Oversupply</i>
1975	1975
olej, akryl	oil, acrylic
na płótnie	on canvas
261 × 450 cm	261 × 450 cm



Kraków

2017

olej na płótnie

150 × 210 cm

Krakow

2017

oil on canvas

150 × 210 cm



*Lokalne
zamieszki*

1977
olej na płótnie
114 × 146 cm

*Local
Riots*

1977
oil on canvas
114 × 146 cm

Historii się nie opowiada.
Historii się doświadcza, i to
niekoniecznie bezpośrednio.
Zdarzenia, które w nas
utkwily – u artysty zamieniają
się w obrazy – ukazują
naszą wrażliwość, empatię,
również traumę.

History is not something that can
be told. History is something that
is experienced, and not necessarily
directly. Events that have become
lodged in us – and that the artist
has transformed into paintings –
reveal our sensitivity, empathy, and
also trauma.



Katyń

1989

olej na płótnie

228 × 292 cm

Katyń

1989

oil on canvas

228 × 292 cm



Pijany

1985

olej na płótnie

140 × 201 cm

Drunk

1985

oil on canvas

140 × 201 cm



Krucha rzecz
1972
akryl, olej na
płótnie
146 × 114 cm

Fragile Thing
1972
acrylic, oil on
canvas
146 × 114 cm



Ignac
1972
olej, akryl na
płótnie
114 × 146 cm

Ignac
1972
oil, acrylic on
canvas
114 × 146 cm



*Skup
butelek II*
1990
olej, akryl na
płótnie
146 × 114 cm

*Bottle
Deposit II*
1990
oil, acrylic on
canvas
146 × 114 cm



Fundusz
Wczasów
Pracowniczych
 1974
 akryl, olej na
 płótnie
 146 × 114 cm

Employee
Holiday
Fund
 1974
 acrylic, oil on
 canvas
 146 × 114 cm

Edward Dwurnik (1943–2018)
to jeden z najbardziej charakterystycznych i znanych polskich malarzy. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, nagradzany i wyróżniany wieloma prestiżowymi nagrodami. Dwurnik był artystą wszechstronnym, „malował miasta i ludzi w miastach, obserwował sytuacje społeczne, przedstawiał historię, fascynował się naturą i ćwiczył abstrakcje. Sposób malowania dostosowywał do tematu” [ze wstępu]. Twórczość artysty dodatkowo charakteryzuje się nacechowanymi groteskowością tematycznymi cyklami malarskimi, takimi jak *Podróże autostopem*, *Sportowcy*, *Warszawa*, *Namiętności*.

Edward Dwurnik (1943–2018)
is one of the most distinctive and renown Polish painters. Graduated from the Academy of Fine Arts in Warsaw, appreciated and honoured with several prestigious awards. Dwurnik was a versatile artist. “He painted cityscapes and urban residents, observed social situations, and presented history; he was also fascinated by nature and experimented with abstractions, adapting his method of painting to the subject” [introduction]. His art is additionally characterised by grotesque in subject painting series, such as *Hitchhiking Trips*, *Sportsmen*, *Warsaw*, *Passions*.